

# Jak będzie wyglądać NCKF?

Członkowie sądu konkursowego zapoznali się z projektami konsorcjów nsMoonStudio\*, New Amsterdam oraz pracowni NIZIO Design International. Każdy z nich przedstawiony został na ośmiu planszach z wizualizacjami, do których dołączono opisy objaśniające. W pracach komisji uczestniczyli ; Michał Domińczak, Marek Janiak, Adam Kowalski, Piotr Kulesza, Tomasz Majewski, Rafał Mysiak, Michał Pabiś-Orzeszyna, Wojciech Saloni, Magdalena Sroka, Jarosław Suchan, Rafał Syska, Agnieszka Szal. Najwięcej punktów zdobyła propozycja konsorcjum nsMoonStudio. Do dalszych negocjacji zaproszono także New Amsterdam. To z tej dwójki na początku października wyłoniony zostanie autor ostatecznego projektu wykonawczego. Przez kolejne miesiące w ścisłej współpracy z kuratorami NCKF powstawać będą projekty wystroju wnętrz i wystaw. To, jak one będą ostatecznie wyglądały, dopiero się okaże. Dokładne opisy stanowisk, które kuratorzy chcieliby, żeby projektant zaprojektował, znalazły się w szczegółowych scenariuszach wystaw.

- Gremium oceniające projekty było niezwykle zacne - mówi Marek Janiak, architekt miasta, przewodniczący komisji konkursowej. - Byli w nim muzealnicy, przedstawiciele filmu, ministerstwa kultury, doświadczeni projektanci wnętrz i scenografowie oraz osoby reprezentujące NCKF. Wymagania postawiono bardzo wysokie, precyzyjnie sformułowano oczekiwania. W konkursie wzięły udział doświadczone biura projektowe. Przy tak licznych jury, składającym się z tylu indywidualności, podczas obrad panowała wyjątkowa jednomyślność. Właściwie nie było wątpliwości i sporów. Pierwszą pracę (projekt nsMoonStudio) określiłbym jako idealne muzeum bardzo dobre do wypełniania go treścią oraz do poruszania się po jego przestrzeni i łatwe do opanowania. Drugą pracę (projekt New Amsterdam) nazwałbym opowieścią filmową niesłychanie scenograficzną. Obydwa warianty są znakomite. Zatem każdy wybór w negocjacjach będzie dobry.

Tomasz Majewski, szef rady programowej NCKF, przedstawiciel ministra kultury w komisji konkursowej, podkreśla spójność koncepcji nsMoonStudio: - Przestrzeń EC1 Wschód jest trudna - mamy tu bardzo dużo przestrzeni komunikacyjnych i bardzo niewiele przestrzeni, które można by wykorzystać do ekspozycji. Pomysł stworzenia klatki schodowej, która połączy piętra, urzekł nas.

Według Majewskiego ten projekt wykorzystuje najnowsze trendy w muzealnictwie. Wiąże się z ideą kina rozszerzonego, czyli z wyjściem medium filmowego poza salę kinową: - To jest to, co obserwujemy w ramach instalacji wideo w muzeach sztuki współczesnej. Przestrzeń zaprojektowana przez nsMoonStudio operuje wielościaniem ekranów i umożliwia takie realizacje. Drugą kwestią jest połączenie starych i nowych mediów. Czystość tego projektu świadczy o odejściu od koncepcji muzeum narracyjnego, czyli takiego w którym głównie doświadczamy, ale nie dowiadujemy się wielu rzeczy.

Wszystkie przestrzenie przewidziane przez NS Moon posiadają wyraźną dominantę wizualną w postaci wspomnianej wielobocznej struktury. Może wydawać się dosyć agresywna, ale uwypukla inne elementy budynku takie jak cegła i beton. Oceniającym najcenniejsze w koncepcji nsMoonStudio wydało się to, że wchodzi w dialog z założeniami poszczególnych ścieżek edukacyjnych.

Ideą wystawy „Kino Polonia” jest pokazanie polskiej kultury filmowej jako szerokiego zjawiska, które jest nie tylko historią filmów, ale także historią widzów, kin. Ekspozycję ulokowano w pomieszczeniu wcześniej przeznaczonym na tzw. teatr dźwięku, wysokim na kilkanaście metrów. W założeniach chodziło o to, żeby wykorzystać wielopoziomowość, a jednocześnie nie dzielić i nie zamykać tej wysokiej przestrzeni. Projektant przewidział tu wieloboczną monumentalną bryłę, do której zwiedzający mogą wejść na kilku „piętrach”.

- W wypadku wystawy „Materia kina” projektant zaproponował cyrkularny model zwiedzania, który przypomina nieco labirynt - mówi jej kurator i członek komisji konkursowej Michał Pabiś Orzeszyna.  
- Ta forma koresponduje z tematem wystawy, która opowiada o powstawaniu filmu, co jest procesem linearnym, ale niektóre jego fazy mogą się przenikać - na przykład na etapie developmentu (pomysłu na film) często myśli się już o promocji.

Jak objaśnia Michał Pabiś-Orzeszyna, założeniem koncepcji programowej wystawy „Mechaniczne oko” było nawiązanie do ikonografii steampunk, czyli nurtu w kulturze, który wiąże ze sobą rewolucję przemysłową XIX wieku i wyobrażenia science-fiction na temat przyszłości. Tutaj przeszłość przenika się z przyszłością, która będzie wyglądała tak jak XIX wiek tylko z bardziej zaawansowaną technologią. - Ta wystawa jest o tym, że rozwiązania medialne związane z technologiami optycznymi na przestrzeni historii wykazują zaskakujące podobieństwa - kiedy dziś myślimy o projekcjach holograficznych czy rzeczywistości wirtualnej, to one w bardzo ciekawy sposób przypominają to, co na przełomie XVIII i XIX organizował Étienne-Gaspard Robert jako fantasmagorie w Paryżu podczas rewolucji francuskiej. Z drugiej strony latarnie magiczne wykorzystywane przez Athanasiusa Kirchera w XVII wieku przypominają projektor multimedialny. nsMoonStudio do steampunku nawiązuje dość swobodnie.

Najsłabszym elementem pierwszego projektu, według oceniających, była mała architektura - miejsca odpoczynku dla zwiedzających czy stanowiska w pracowni badawczej mogłyby być bardziej ergonomiczne i funkcjonalne. Także wygląd sali kinowej sędziom wydał się dość zwyczajny.

Projekt New Amsterdam, według Michała Pabisia-Orzeszyny, nawiązuje do obecnie dominujących tendencji w muzealnictwie nie zawsze ocenianych pozytywnie, ponieważ opierają się one przede wszystkim na wymiarze scenograficznym. Tutaj przestrzeń ekspozycyjna częstokroć jest rekonstrukcją jakiegoś konkretnego miejsca. Ta dominacja scenografii jest bardzo wyraźna. Widać to zwłaszcza w wypadku foyer, które jest monumentalne, jego wystrój przytłacza i może odciągać uwagę od treści wystaw. Czy ten nadmiar jest potrzebny? Można przecież argumentować, że samo kino takie jest, pełne fajerwerków wizualnych. Dlatego wystawa pełna pewnego przesytu mogłaby dobrze oddawać charakter kina. Wszyscy sędziowie uznali, że wizualizacja sal kinowych jest tu bardzo ciekawa.

Praca trzecia - NIZIO Design International - najsłabsza, nie ma żadnej dominanty, która spinałaby przestrzeń NCKF (może poza kolorem). Najlepiej wypadła pracownia badawcza, która w tym wydaniu może wydawać się miejscem dość wygodnym do zapoznawania się z dziedzictwem filmowym. Projekt przestrzeni ekspozycyjnej zapożycza natomiast pewne rozwiązania aranżacyjne znane z istniejących realizacji muzealnych. Zaproponowane przestrzenie mogłyby równie dobrze służyć muzeum o zupełnie innej tematyce. Brak wyartykułowania tematu tych wnętrz, którym jest kultura filmowa.

- Propozycje nsMoonStudio i New Amsterdam reprezentują światowy poziom, a przy tym są tak pomyślane, żeby były możliwe do realizacji - zapewnia Rafał Syska. - Na początku października ogłosimy, czyja koncepcja zwyciężyła i kto ostatecznie będzie tworzył szczegółowy projekt wykonawczy wnętrz i trzech wystaw stałych NCKF. Ten etap będzie realizowany do połowy przyszłego roku. Potem nastąpi wykonanie przebudowy i aranżacji oraz wyposażenia wystaw tak, aby na koniec 2019 roku być już ze wszystkim gotowym.

Na realizację tego przedsięwzięcia - projekt, budowa, zakup obiektów muzealnych i potrzebnych licencji - przeznaczono 57 mln zł, z czego 40 mln to środki unijne, a reszta to wkład własny miasta. 26 mln zł „unijnych” zagwarantowano na przygotowanie wystawy „Kino Polonia” oraz przestrzeni edukacyjnych, takich jak np. edukacyjna hala zdjęciowa, studio dźwięku czy sala efektów

specjalnych. 13 mln ze środków europejskich pójdzie na zrealizowanie dwóch pozostałych wystaw „Materia kina” i „Mechaniczne oko” oraz bibliotekę multimedialną.

- Mam nadzieję, że to miejsce będzie przyciągać rzesze odwiedzających nie tylko z naszego miasta - mówi Prezydent Hanna Zdanowska. - Mam nadzieję, że EC1 stanie się magnesem przyciągającym ludzi z całej Polski i Europy.

\*Pod tą nazwą występuje konsorcjum firm: nsMoonStudio s. z o.o., Plasma Project s.c. J. Derwicz, A.Kozak, Group AV sp. z o.o., AWP Systems Marek Masalski - pod przewodnictwem lidera konsorcjum nsMoonStudio